



Sygn. akt I UK 493/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania A.M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w [...] o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 stycznia 2017 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 12 sierpnia 2015 r., sygn. akt III AUa .../14,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2015 r. Sąd Apelacyjny w [...] zmienił wyrok Sądu Okręgowego w [...] z dnia 10 czerwca 2014 r. i oddalił odwołanie A.M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w [...] z dnia 31 października 2013 r., odmawiającej ubezpieczonemu prawa do emerytury.

Wnioskodawca ubiegał się o przyznanie emerytury, powołując się na wykonywanie pracy w szczególnych warunkach w czasie zatrudnienia w

Przedsiębiorstwie [...] w [...] od dnia 1 kwietnia 1973 r. do dnia 30 września 1989 r. (z wyłączeniem okresu urlopu bezpłatnego od dnia 21 maja 1989 r. do dnia 30 września 1989 r.). W jego przypadku praca w szczególnych warunkach łączyła się z wykonywaniem obowiązków betoniarza oraz sprawowaniem dozoru inżyniersko - technicznego.

Sąd Apelacyjny ponowił postępowanie dowodowe i dopuścił dowód z dokumentów, które znajdowały się w aktach osobowych wnioskodawcy. W oparciu o zgromadzone tam dane ustalił, że wnioskodawca od 1 lipca 1973 r. do 31 grudnia 1976 r. zajmował stanowisko starszego technika budowy w Zespole Budów [...]; od 1 stycznia 1977 r. do 31 stycznia 1983 r. – starszego majstra budowy, a od 1 lutego 1983 r. do 30 września 1984 r. kierownika Obiektu ZB [...]. Natomiast od 1 października 1984 r. zajmował stanowisko kierownika rejonu nr 2 w ZB [...].

W dalszej części Sąd Apelacyjny przystąpił do opisu warunków otwierających drogę do uzyskania emerytury w trybie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. 2015 r., poz. 748, dalej ustawa emerytalna) w związku z art. 32 tej ustawy i rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. 1983 r., Nr 8, poz. 43, dalej rozporządzenie).

Na wstępie Sąd Apelacyjny zauważył, że nieuzasadnione jest dokonywanie przez wnioskodawcę kwalifikacji świadczonej przez niego pracy z punktu widzenia rodzajów prac wymienionych w wykazie C stanowiącym załącznik do rozporządzenia, albowiem wykaz ten został skreślony i uprawniał jedynie do wzrostu emerytury lub renty, a nie do uzyskania emerytury w obniżonym wieku emerytalnym.

Następnie Sąd odwoławczy wyjaśnił, że do prac w szczególnych warunkach należy uwzględnić okres pracy na stanowisku betoniarza, którą wnioskodawca wykonywał w okresie od 1 kwietnia 1973 r. do 15 lipca 1976 r. (3 lata 3 miesiące i 15 dni), albowiem jego obowiązki polegały na wytwarzaniu masy betonowej, zbrojeniu i betonowaniu. Tego rodzaju praca odpowiada pracy w szczególnych warunkach ujętej w wykazie A dział V załącznika do rozporządzenia „ prace w

budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych” poz. 4 „prace zbrojarskie i betoniarskie”. Jednak ów okres jest zbyt krótki, by rodził prawo do emerytury. Stąd Sąd Apelacyjny ocenił kolejne lata pracy wnioskodawcy, a mianowicie rodzaj wykonywanych obowiązków pracowniczych w okresie od dnia 16 lipca 1976 r. do dnia 30 września 1989 r. i weryfikował czy mieszczą się one w pojęciu sprawowania dozoru inżynieryjno – technicznego, o którym mowa w wykazie A, dział XIV „Prace różne” poz. 24 „kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno- techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”.

Przy ocenie tej przesłanki Sąd odwoławczy podkreślił, że emerytura z tytułu pracy w szczególnych warunkach jest świadczeniem o charakterze szczególnym, przyznawanym w drodze odstępstwa od zasady powszechnego wieku emerytalnego. Z tego względu wszystkie przesłanki warunkujące przyznanie tego świadczenia muszą być interpretowane w sposób ścisły i precyzyjny. Praca w szczególnych warunkach, to wyłącznie praca wykonywana w warunkach, pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia. O uznaniu zatrudnienia za pracę w szczególnych warunkach nie decyduje treść dokumentów wystawionych przez pracodawcę, ani nazwa stanowiska pracy, lecz charakter faktycznie wykonywanych czynności. Wykonywanie przez ubezpieczonego pewnych czynności nawet w trudnych dla organizmu warunkach, jeżeli nie można ich zakwalifikować pod jedną z pozycji z wykazu, uniemożliwia traktowania takiego zatrudnienia, jako mającego znaczenie z punktu widzenia prawa do emerytury wcześniejszej z tytułu pracy w warunkach szczególnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638).

Dalej Sąd Apelacyjny odwołał się do poglądów judykatury, przypominając, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy i jej wykonywanie w warunkach określonych w § 2 ust. 1 rozporządzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2014 r., II UK 395/13, LEX nr 1455235). Odnosząc się do definicji pojęcia „dozór inżynieryjno – techniczny” Sąd stwierdził, że chodzi o czynności sprowadzające się do stałego i

bezpośredniego wpływania na przebieg procesu produkcji, połączone z bezpośrednim uczestnictwem w tym procesie i stycznością z pracownikami bezpośrednio wykonującymi określone prace i czynności. Bezpośredni udział w procesie produkcji i styczność z pracownikami pełniącymi określone funkcje w tym procesie, powodować będzie dla osoby sprawującej dozór inżynieryjno - techniczny stałe narażenie na szkodliwe dla zdrowia czynniki.

Uwzględniając powyższe założenie Sąd Apelacyjny stwierdził, że materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie, iż w ocenianym okresie wnioskodawca, na każdym z zajmowanych wówczas stanowisk, bezpośrednio uczestniczył w procesie produkcji i miał bezpośrednią styczność z pracownikami wykonującymi pracę w szczególnych warunkach. Sam fakt pełnienia ogólnie rozumianego dozoru nie jest równoznaczny z dozorem technicznym tj. specjalistycznym dozorem związanym z produkcją. Sąd Apelacyjny nie dał wiary osobowemu źródłowi dowodowemu, że zmieniające się stanowiska pracy nie pociągały za sobą zmian w sposobie jej wykonywania. I tak nie można czynić znaku równości między zadaniami majstra, a obowiązkami kierownika. W tym ostatnim zakresie wiązało się to z rozszerzeniem zakresu odpowiedzialności i powiększeniem ilości osób podlegających kierownictwu wnioskodawcy. Jednak istota nie tkwi w ilości obowiązków i zakresie odpowiedzialności, lecz w tym, czy wnioskodawca w sposób bezpośredni uczestniczył w procesie produkcji. Obejmowanie przez wnioskodawcę kolejnych stanowisk pracy wiązało się z awansem w strukturze zatrudniającego go zakładu pracy, a tym samym miały one inny zakres obowiązków. Skoro wnioskodawca stopniowo kierował coraz większymi zespołami ludzkimi i miał coraz większy zakres odpowiedzialności, to trudno przyjąć, że pomimo tego cały czas wykonywał czynności majstra (który to z reguły uczestniczy bezpośrednio w procesie produkcji, wykonując czynności z zakresu dozoru inżynieryjno – technicznego, o których mowa w wykazie A, dział XIV, poz. 24, stanowiącym załącznik do rozporządzenia). W rezultacie wnioskodawca nie spełnia warunku, jakim jest legitymowanie się 15 – letnim okresem pracy w szczególnych warunkach. Stąd apelacja organu rentowego jest zasadna, a zaskarżone orzeczenie podlega zmianie w myśl art. 386 § 1 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego złożył wnioskodawca, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając naruszenie prawa:

- materialnego, a mianowicie art. 184 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 32 ust. 1, 2, 3 i 4 i art. 27 ustawy emerytalnej w związku z § 2 ust. 1, § 3 i § 4 ust. 1 rozporządzenia przez przyjęcie, iż za dozór inżynieryjno - techniczny uznać można czynności prowadzące się do bezpośredniego wpływania na przebieg produkcji, połączone z bezpośrednim uczestnictwem w tym procesie i stycznością z robotnikami wykonującymi określone prace i czynności, podczas gdy dozór inżynieryjno - techniczny jest pracą w szczególnych warunkach także wówczas, gdy pracownik wykonuje czynności dozoru pośrednio przez podległe mu osoby a dozorem objęte są, obok wykonywanych w szczególnych warunkach, także inne prace, jeżeli nie są one podstawowymi w danym oddziale lub wydziale;

- procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez niedostateczne uzasadnienie motywów rozstrzygnięcia zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w [...] na tle dokonanej przez Sąd drugiej instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i wykładni postanowień § 2 ust. 1 rozporządzenia, które to naruszenie uniemożliwia ocenę rozumowania wyводу Sądu Apelacyjnego.

Mając powyższe na uwadze skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...] wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga zarzut oparty na drugiej podstawie kasacyjnej. Chodzi o naruszenia prawa procesowego, jakich zdaniem skarżącego, dopuścił się Sąd Apelacyjny. Źródła wadliwego procedowania autor skargi lokuje w treści art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Na wstępie przypomnieć należy, że sposób sporządzenia uzasadnienia przez sąd drugiej instancji jest odmienny od mechanizmu, jakim posługuje się sąd pierwszej instancji, nawet wówczas gdy sąd apelacyjny orzeka przeciwnie do sądu pierwszej instancji. W każdym przypadku jasny i jednoznaczny winien być stan faktyczny sprawy, a następnie sąd powinien wyjaśnić podstawę prawną swego rozstrzygnięcia. Nabiera to znaczenia w sytuacji, gdy strona wygrywa spór w

pierwszej instancji, a przegrywa sprawę przed sądem drugiej instancji. Wtenczas uzasadnienie sądu odwoławczego musi wyjaśnić podstawy, które przechyliły wagę na rzecz apelującego przeciwnika, w szczególności klarowne powinno być, czy o reformatoryjnym rozstrzygnięciu zadecydowały okoliczności faktyczne, a jeżeli tak to jakie; czy też spór sprowadzał się wyłącznie do wykładni prawa materialnego.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku realizuje opisane powyżej przesłanki. Nie może ująć uwagi, że Sąd Apelacyjny, rozpoznając sprawę (a nie tylko apelację) uzupełnił postępowanie dowodowe i uzyskał z Archiwum Zakładowego [...] Urzędu Wojewódzkiego w [...] akta osobowe ubezpieczonego z okresu spornego zatrudnienia w Przedsiębiorstwie [...] w [...]. W oparciu o szerszy osąd sprawy wyjaśnił, że do okresu pracy w szczególnych warunkach podlega zaliczeniu okres pracy na stanowisku betoniarza w wymiarze 3 lat, 3 miesięcy i 15 dni (okres od dnia 1 kwietnia 1973 r. do dnia 15 lipca 1976 r.). Jednocześnie Sąd Apelacyjny uznał, że zmiany zakresu obowiązków wnioskodawcy pociągały za sobą zmianę rodzaju pracy. Stąd brak podstaw, by kolejne okresy zatrudnienia, mogły być kwalifikowane pod kątem prac w szczególnych warunkach. W tej materii wywód Sądu Apelacyjnego jest klarowny, a negatywna puenta w stosunku do uprawnień ubezpieczonego nie stanowi dostatecznego komponentu pozwalającego na akceptację zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. W judykaturze dominuje utrwalone stanowisko, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest dopiero po jego wydaniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482; z dnia 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 487; z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 427 oraz z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352). Wyjątkowo jednak, niezgodne z art. 328 § 2 k.p.c., sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji, może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych będzie czynić zasadnym kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352) lub gdy uniemożliwia całkowicie dokonanie

oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420 oraz z dnia 15 lipca 2011 r., I UK 325/10, LEX nr 949020), albo nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, LEX nr 970061). Przedstawione wyżej negatywne kwalifikatory nie występują w sprawie, gdyż poszerzone postępowanie dowodowe pozwoliło na logiczny wywód, choć może być zwięzły w płaszczyźnie identyfikującej poszczególne okresy pracy wnioskodawcy. Z kolei skarżący nie rozwija wątku uchybień procesowych w uzasadnieniu skargi, lecz ogranicza się do przywołania poglądów judykatury. *Summa summarum* nie identyfikuje uchybień, które w konkretnym wypadku, miałyby potwierdzić postawiony zarzut. Można stwierdzić, że wykorzystana w tym celu argumentacja jest na tyle uniwersalna, iż nie przełamuje poprawności konstrukcyjnej pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia.

Przedmiotowe spostrzeżenie wywiera wpływ na dalsze rozważania. Otóż wykonywanie pracy w szczególnych warunkach stanowi element stanu faktycznego, którego ustaleniem przez sądy *a quo* Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.). Zatem w ocenie zarzutów materialnych skargi wiąże ustalony zakres realizowanych przez wnioskodawcę obowiązków.

W takim układzie zależności nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia prawa materialnego. Problematyka prawa do emerytury w myśl art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej jest szeroko omawiana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Zaprezentowany przez Sąd Apelacyjny dorobek judykatury powiela także skarga kasacyjna. Chodzi o takie elementarne zagadnienia, jak fakt, że o tym, czy praca była wykonywana w szczególnych warunkach nie decyduje nazwa powierzonego stanowiska, lecz rodzaj wykonywanej pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2016 r., I UK 355/15, LEX nr 2157270). Wiadomym pozostaje, że decydującego znaczenia nie ma treść świadectwa pracy, które pracownikowi wydał pracodawca (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2011 r., II UK 43/11, LEX nr 1108484). Generalnie rzecz ujmując praca w szczególnych warunkach stanowi odstępstwo od zasady wyrażonej w przepisach ustawy emerytalnej. Wyjątek od zasady powinien być interpretowany w

sposób ścisły (*exceptiones non sunt extendendae*), tak by zachować cel uzasadniający to odstępstwo. Z kolei zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny, jak i orzecznictwem Sądu Najwyższego, przepisy prawa ubezpieczeń społecznych powinny być wykładane ściśle (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., I UZP 6/08, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 120 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAPIUS 2001 nr 4, poz. 121; z dnia 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04, OSNP 2006 nr 13-14, poz. 218; z dnia 25 czerwca 2008 r., II UK 315/07, LEX nr 496396), co oznacza w zasadzie prymat dyrektyw wykładni językowej w odniesieniu do pozostałych metod wykładni, w tym wykładni systemowej i wykładni historycznej lub celowościowej. Tak ukształtowane stanowisko nie jest przypadkowe, gdyż przesłanki uzyskania prawa do emerytury nie powinny lokować się w sferze swobodnego uznania. Stąd też w judykaturze utrwalił się słuszny pogląd, że w świetle przepisów rozporządzenia (wykazu A), wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo – branżowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 3 czerwca 2008 r., I UK 381/07, LEX nr 494112; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698). Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji, jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest dowolne, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki.

Zawężając pole badawcze do indywidualnych okoliczności analizowanego przypadku należy szerszej przyrzeć się zagadnieniu dozoru inżynieryjno – technicznego. W załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., stanowiącym wykaz A, w dziale XIV pod poz. 24 - jako prace w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego - wskazano: kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako

podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Specyfika tej pozycji wyraża się pominięciem stanowisk, które otwierają uprawnienia do emerytury w obniżonym wieku, na rzecz odwołania się do czynności ogólnie pojętego nadzoru w procesie produkcji wykonywanej w tych wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący pracę w warunkach szczególnych. Definicję ustawową "pracy w szczególnych warunkach" zawiera art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej. Mianowicie, zgodnie z tym przepisem, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, i definicja ta winna stanowić punkt wyjścia do rozważań dotyczących argumentów sformułowanych w skardze kasacyjnej. Praca w warunkach szczególnych to praca, w której pracownik w sposób znaczny jest narażony na niekorzystne dla zdrowia czynniki. Jako przykłady takiej pracy można wymienić: pracę w narażeniu na hałas przekraczający dozwolone normy, w zapyleniu, w oparach chemicznych, w wysokich temperaturach lub zmiennych warunkach atmosferycznych. Pracę taką pracownik musi wykonywać stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, obowiązującym na danym stanowisku (§ 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.), aby nabyć prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Motyw przyświecający ustawodawcy w stworzeniu instytucji przewidzianej w art. 32 ustawy emerytalnej opiera się zatem na założeniu, że praca wykonywana w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też osoba wykonująca taką pracę ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Dokładnie ilustruje to wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2014 r., I UK 122/14, LEX nr 1552139. W przywołanym orzeczeniu wyjaśniono, że dozór inżynieryjno-techniczny powinien być wykonywany bezpośrednio w określonym, skonkretyzowanym środowisku pracy, w którym występują warunki narażające na szybszą utratę zdolności do zarabkowania.

W judykaturze rozstrzygnięto także, co oznacza stale wykonywanie dozoru w pełnym wymiarze czasu pracy. Jest to okres wykonywania tej pracy, niezależnie od

tego, ile czasu pracownik poświęca na dozór pracowników, a ile na inne czynności ściśle związane ze sprawowanym dozorem i stanowiące jego integralną część, takie jak sporządzanie związanej z nim dokumentacji. Nie ma bowiem żadnych podstaw do wyłączenia takiego rodzaju czynności administracyjno-biurowych z czynności polegających na sprawowaniu dozoru i traktowania ich odrębnie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022; z dnia 30 stycznia 2008 r., I UK 195/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 105; z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08, LEX nr 550990).

Należy także podkreślić, że Dział XIV rozporządzenia, wykazu A, dotyczy prac różnych. W ten sposób ustawodawca kwestię dozoru (pkt 24) uregulował w sposób uniwersalny i nie przypisał jej z istoty rzeczy charakteru branżowo – stanowiskowego. Nie oznacza to jednak, że ów dozór w każdym przypadku kwalifikowany powinien być jako praca w szczególnych warunkach, niejako automatycznie z założenia w sposób uprzywilejowany dla pracownika. W każdym wypadku decydującego znaczenia należy upatrywać, przez pryzmat art. 32 ust. 2 i 4 ustawy emerytalnej, w sile ujemnego oddziaływania na organizm pracownika.

Konglomerat powyższych zależności stanowi matrycę oceny pracy osoby pełniącej dozór inżynieryjno – techniczny. Nie można jednak pominąć określonej branży, w której wykonywany jest dany rodzaj pracy. W tym wypadku chodzi o pracę w budownictwie. Nie ulega wątpliwości, że ten rodzaj pracy jest kwalifikowany do grupy prac charakteryzujących się szczególną uciążliwością. Jednak nie wszystkie rodzaje prac wykonywane w budownictwie umożliwiają uzyskanie emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Taka przesłankę stanowią jedynie rodzaje prac, które zostały wymienione w wykazie A, w dziale V załącznika do rozporządzenia, obejmującego zamknięty katalog, składający się z 21 pozycji. Analiza jego struktury pozwala na konstatację, że w budownictwie mamy do czynienia z szeregiem zadań podstawowych, które w zależności od rodzaju wykonywanej pracy, zaliczane są bądź do prac uciążliwych (prace zbrojarzy i betoniarzy, prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych) bądź też nie mieszczą się w tym kręgu (np. prace murarzy, prace tynkarzy).

Stąd też Sąd drugiej instancji słusznie zauważył, że zmiany zakresu obowiązków wnioskodawcy i objęcie stanowiska kierownika budowy wiązały się z jakościową modyfikacją wypełnianych obowiązków pracowniczych. Po pierwsze, w okolicznościach faktycznych sprawy, dozór był sprawowany w otwartej przestrzeni i dlatego nie można przyjmować *a priori*, że środowisko pracy (miejsce pracy) powodowało znaczną szkodliwość dla zdrowia kierownika budowy. Po wtóre, dozorowi podlegali wszyscy pracownicy zatrudnienia na danej budowie, a nie tylko pracownicy wykonujący pracę w szczególnych warunkach. Innymi słowy, w analizowanej sprawie, kierownik budowy pełnił dozór nie tylko nad pracownikami wykonującymi ten rodzaj prac, który kwalifikowany jest jako praca w szczególnych warunkach, ale również nad pracownikami wykonującymi inne rodzaje prac, nieobjęte wykazem A, działu V załącznika do rozporządzenia. Wynika to wprost z zajmowanego przez niego stanowiska, które swym zakresem obejmuje dozór całej budowy (budów), a nie tylko wybranej grupy zatrudnionych, co suponuje skarżący.

Przedmiotowe spostrzeżenie jest istotne z punktu widzenia stanowiska skarżącego. Jego zarzuty koncentrują się w dwóch płaszczyznach. Pierwsza akcentuje możliwość wykonywania dozoru pośrednio przez podległe mu osoby; druga zwraca uwagę, że jeśli dozorem są objęte inne prace (niewymienione w wykazie), które mają charakter uboczny i akcesoryjny w danym oddziale czy wydziale, to nie pozwalają na obalenie tezy o stałym wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach. Na poparcie swego stanowiska skarżący odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2014 r., I UK 377/13. Rzecz jednak w tym, że zaprezentowane tam stanowisko nie zostało sformułowane na tle branży budowlanej, lecz Spółdzielni Pracy Chemików. Ma to w sprawie istotne znaczenie, gdyż budownictwo jest branżą szczególnego rodzaju, gdzie nie można rozróżniać prac podstawowych i ubocznych w płaszczyźnie dozoru inżynieryjno – technicznego z perspektywy zadań kierownika budowy. Wynika to wszak z powszechnie obowiązujących przepisów prawa, które podkreślają jego rolę i znaczenie w procesie inwestycyjnym.

Specyfika pracy na stanowisku kierownika budowy ma swoje normatywne regulacje w prawie budowlanym i w przepisach wykonawczych do tej gałęzi prawa. Już ustawa z dnia 13 stycznia 1961 r. Prawo budowlane (Dz.U. z 1961 r., Nr 7,

poz. 46) w art. 24 regulowała podstawowe obowiązki kierownika budowy, kreując je w trzech grupach: organizacja, kierowanie i nadzór. Ten zakres utrzymała ustawa z dnia 24 października 1974 r. Prawo budowlane (Dz.U. z 1974 r., Nr 38, poz. 229) i wydane na jego podstawie rozporządzenie Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 1975 r. w sprawie nadzoru urbanistyczno – budowlanego (Dz.U. z 1975 r., Nr 8, poz. 48). Kierowanie budowami, robotami oraz obiektami zaliczane było również do prac wymienionych w dziale III wykazu C rozporządzenia w brzmieniu pierwotnym, przed jego skreśleniem od dnia 7 czerwca 1996 r. rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 maja 1996 r. (Dz.U. z 1996 r., Nr 63, poz. 292). Pracownikom zatrudnionym stale i w pełnym wymiarze czasu przy pracach wymienionych w wykazie (C) powołanego rozporządzenia, w czasie jego obowiązywania - nie przysługiwało na podstawie § 16 - prawo do wcześniejszej emerytury (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2000 r., II UKN 93/00, OSNAPiUS 2002 nr 14, poz. 337).

Sumą powyższych uwag jest wniosek, że wykładnia prawa materialnego, dokonana przez Sąd drugiej instancji, jest trafna. Wnioskodawca nie wykonywał dozoru inżyniersko – technicznego na oddziałach i wydziałach, gdzie jako podstawowe wykonywane były prace wymienione w wykazie A stale i w pełnym wymiarze, gdyż zakres jego zadań, wyznaczony także przez przepisy Prawa budowlanego, obligował do organizowania całości robót i ich koordynowania, w tym również prac, które nie zostały wymienione w wykazie A, działu V załącznika do rozporządzenia. W ten sposób nadzór obejmował wszelkie prace, jakie miały miejsce w toku budowy danego obiektu, w tym także zadania administracyjne (np. udział w naradach technicznych, w komisjach odbioru końcowych robót). Dodatkowo należy podkreślić, że jednym z podstawowych obowiązków przyporządkowanych przez ustawodawcę kierownikowi budowy jest prowadzenie dokumentacji budowy, w zakresie której mieści się między innymi prowadzenie dziennika budowy. Jednakże prowadzenie dziennika budowy różni się jakościowo od wypełniania dokumentacji pracowniczej, która to z reguły nie oddziaływała negatywnie na uprawnienia emerytalne osoby pracującej w nadzorze. W budownictwie przywiązywanie wagi do określonych procedur, czy też obowiązków w koordynowaniu zadania z inwestorem, współdziałania przy opracowywaniu

technicznych lub organizacyjnych założeń planowanych robót budowlanych, jest niezbędnym elementem prawidłowego wykonania obiektu, zwłaszcza że w sprawie rzecz nie dotyczyła budownictwa jednorodzinnego, lecz budowy budynków, kominów elektrowni. Występujący w aspekcie przedmiotowym sprawy szeroki zakres robót, daje podstawę do stwierdzenia, że sprawowany dozór obejmował również te rodzaje prac, które w świetle rozporządzenia nie są uznawane za wykonywane w szczególnych warunkach. Uzasadnionym jest zatem wniosek, że obowiązki w zakresie prowadzenia dziennika budowy stanowią odrębną rodzajową pracę o charakterze podstawowym.

Kolejnym elementem świadczącym o szerokim zakresie dozoru jest jego sprawowanie nad pracą laboranta pobierającego próbki. W judykaturze wyjaśniono, że laborant nie wykonuje pracy w rozumieniu wykazu A rozporządzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2015 r., III UK 77/14, LEX nr 1677807). Naturalnie pośrednia zależność (podległość kaskadowa) dozoru i pracowników wykonujących prace podstawowe nie jest istotna, gdyż sprawowanie dozoru może odejmować także kierowników wydziałów, którzy pośrednio sprawują kontrolę lub dozór i jeśli ich praca na stanowiskach z Działu XIV, poz. 24 wykonywana była w szczególnych warunkach, wynikających z wykonywania pracy podstawowej przez innych pracowników (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2016 r., III UK 12/16, LEX nr 2163306). Jednak po raz wtóry przypomnieć należy, że nie wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami uprawniają do emerytury w obniżonym wieku, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w rozporządzeniu. Najprościej ujmując w sprawie przeważały wykładnia, według której znaczenie ma ścisłe rozumienie dozoru, jako zespołu zadań obejmujących całościowy proces inwestycyjny. Niewątpliwie fragmentem tak rozumianego dozoru jest bezpośredni nadzór nad pracownikami wykonującymi pracę w wykazie A, lecz z istoty rzeczy jego immanentnym elementem jest dozór sprawowany nad pozostałymi grupami pracowników, którzy nie wykonują pracy w szczególnych warunkach, a które jednocześnie stanowią prace podstawowe w budownictwie. Przedmiotowe wnioskowanie, którym posłużył się Sąd Apelacyjny, opiera się regułach zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, co pozwala

zaakceptować przyjęty w zaskarżonym orzeczeniu kierunek wykładni prawa materialnego. Jest on zresztą zgodny z dotychczasową linią orzeczniczą Sądu Najwyższego. Z orzecznictwa wynika, że kierownik budowy nie wykonuje pracy w dozorze inżynieryjno – technicznym, w którym jako podstawowe są wykonywane prace wymienione w wykazie A rozporządzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 23 czerwca 2016 r., II UK 293/15, LEX nr 2076408).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

kc